

Kraków 26.XI. 1947 24

Do
Pana Prokuratora
Najwyższego Trybunału Narodowego
w Krakowie

Jako jeden z wziętych politycznych Oświeceniów
z roku 1940 prezydentem w obywatelskiej pro-
sie niestychanie klamliwe rozmawia
głównych obrońców Grabnera i Ammiera
który twierdzi, że nie wiedzą, co się przybyło
do Oświecienia. Otóż jako 5-letni więzień
główny, pragnę im przypomnieć (Grabne-
rari) nocą kiedy dnia 9.I. 1941 og. 12-ty
w nocy „przywitał” krakowski transport
w liczbie około 1.500 więźniów, których
sam katawał na Bloku 17 tym, a jeszcze ty
który żył, dobijał obcasem wraz
z Rablronem i Seidlerem. Proszę Pana
Prokuratora o powołanie mnie na świadka
tych klamstwa oskarżonych udowodnić
faktami i dowodami na własnej
osobie.

Wojciech Marchwicki
Kraków - Prokocim